



FUNDACJA
IM. SEWERYNA
KRAJEWSKIEGO

„Zielona Lipka”

Seweryn Krajewski, Agnieszka Osiecka

*Chciałbym nie wracać jeszcze z Pisu,
nim się czerwienią splotni las.
Zanim na straty nas odpiszą,
radbym zobaczyć dawnych nas.
Chciałbym też ujrzeć mgły na Praniu,
kiedy jak płótno czysty świt.
Ładnego pana z ładną panią,
ładnego czasu ładny mit.*

*Zielona lipka, czerwony bór,
niebo srebrzyste w palcie z chmur.
Skąd ja to wiem, skąd ja to znam -
chyba z dzieciństwa, z młodości bram.*

*Chciałbym w Karwicy stać pod pocztą,
do nieobecnej wrzucić list.
Potem do kota puścić oczko,
który na płocie przysiadł dziś.
Potem w jeziora toń zieloną
rzucić dyskretnie jedną z łez.
Bo się pamięta, czyją żoną
ta nasza młodość dzisiaj jest!*

*Zielona lipka, czerwony bór,
niebo srebrzyste w palcie z chmur.
Skąd ja to wiem, skąd ja to znam -
chyba z dzieciństwa, z młodości bram.*